

128/10/A/2010

WYROK

z dnia 7 grudnia 2010 r.

Sygn. akt P 11/09*

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Ewa Łętowska – przewodniczący
Marek Kotlinowski
Teresa Liszcz – sprawozdawca
Andrzej Rzepliński
Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

protokolant: Grażyna Szałygo,

po rozpoznaniu, z udziałem sądu przedstawiającego pytanie prawne oraz Sejmu i Prokuratora Generalnego, na rozprawie w dniu 7 grudnia 2010 r., pytania prawnego Sądu Rejonowego w Lublinie:

czy art. 392 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) w zakresie, w jakim uzależnia od braku sprzeciwu obecnych stron możliwość odczytania na rozprawie głównej protokołów przesłuchania świadków i oskarżonych, sporządzonych w postępowaniu przygotowawczym lub przed sądem albo w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę, gdy bezpośrednie przeprowadzenie dowodu nie jest niezbędne, jest zgodny z zasadą prawa do sądu w aspekcie adekwatnego ukształtowania procedury sądowej gwarantującej rozpoznanie sprawy w rozsądnym terminie, wyrażoną w art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.),

orzeka:

Art. 392 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) w zakresie, w jakim uzależnia od braku sprzeciwu obecnych stron postępowania możliwość odczytania na rozprawie głównej protokołów przesłuchania świadków i oskarżonych, sporządzonych w postępowaniu przygotowawczym lub przed sądem albo w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę, gdy bezpośrednie przeprowadzenie dowodu nie jest niezbędne, jest zgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz z art. 6 ust. 1 zdanie pierwsze Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.).

* Sentencja została ogłoszona dnia 14 grudnia 2010 r. w Dz. U. Nr 236, poz. 1566.

UZASADNIENIE

I

1. Postanowieniem z 17 lutego 2009 r., sygn. akt IX K 71/07, Sąd Rejonowy w Lublinie, IX Wydział Karny (dalej: pytający sąd), przedstawił Trybunałowi Konstytucyjnemu następujące pytanie prawne: „Czy art. 392 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.), w zakresie, w jakim uzależnia od braku sprzeciwu obecnych stron możliwość odczytania na rozprawie głównej protokołów przesłuchania świadków i oskarżonych, sporządzonych w postępowaniu przygotowawczym lub przed sądem albo w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę, gdy bezpośrednie przeprowadzenie dowodu nie jest niezbędne, jest zgodny z zasadą prawa do sądu w aspekcie adekwatnego ukształtowania procedury sądowej gwarantującej rozpoznanie sprawy w rozsądnym terminie, wyrażoną w art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: Konwencja)”. Wątpliwości co do konstytucyjności wskazanego przez pytający sąd przepisu k.p.k. powstały w związku z rozpatrywaniem sprawy przeciwko Mariuszowi R. oskarżonemu o popełnienie czynu zabronionego określonego w art. 205 § 1 w związku z art. 58 kodeksu karnego z 1969 r.

Z przedstawionego przez pytający sąd (w uzasadnieniu pytania prawnego) stanu faktycznego wynika, że Mariusz R. zamieścił w mediach (radio, prasa) ogłoszenie informujące, iż prowadzona przez niego firma pośredniczy w załatwianiu m.in. wiz oraz legalnej pracy na terenie Stanów Zjednoczonych Ameryki. W celu uzyskania dalszych informacji konieczne było przesłanie na wskazany przez oskarżonego adres (skrytka pocztowa) kwoty około 32 000 zł (po denominacji 3,20 zł). Na zamieszczone ogłoszenie odpowiedziało 2205 osób, przesyłając podaną wyżej kwotę. Wiele z nich dołączyło również informacje dotyczące swoich kwalifikacji, wykształcenia oraz oczekiwań zawodowych. W odpowiedzi każda z osób otrzymała od Mariusza R. broszurę, z której wynikało, że warunkiem uzyskania dalszych informacji o konkretnych ofertach pracy konieczne jest dokonanie wpłaty do 300 dolarów amerykańskich, przy czym wysokość należnej kwoty uzależniona była od rodzaju oferty. Po zapoznaniu się z treścią nadesłanej broszury większość osób (około 2000) nie przesłała Mariuszowi R. żadnych dodatkowych środków pieniężnych, z uwagi na wątpliwości co do jego rzetelności. Jedynie około 200 zeznało, że na adres wskazany przez oskarżonego wysłało kwoty od 50 do 100 dolarów amerykańskich, lub ich równowartość w złotych polskich (przed denominacją). Żadna z tych osób nie otrzymała jednak oferty pracy w Stanach Zjednoczonych (uzasadnienie pytania prawnego, s. 2 i 3).

Postępowanie karne przeciwko Mariuszowi R. zostało wszczęte w 1994 r., jednak akt oskarżenia przeciwko niemu wpłynął do sądu dopiero 3 stycznia 2007 r. Oskarżyciel publiczny wniósł o wezwanie na rozprawę w charakterze świadków 2213 osób, w tym wszystkie 2205 osoby wskazane w akcie oskarżenia jako pokrzywdzone.

Na posiedzeniu 28 maja 2007 r. Sąd Rejonowy w Lublinie wydał postanowienie o umorzeniu postępowania przeciwko Mariuszowi R., z uwagi na przedawnienie karalności zarzucanego mu czynu. W wyniku zażalenia oskarżyciela publicznego, Sąd Okręgowy w Lublinie uchylił wskazane orzeczenie Sądu Rejonowego i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Po otwarciu przewodu sądowego oskarżony nie przyznał się do postawionego mu zarzutu i skorzystał z prawa odmowy składania wyjaśnień oraz odpowiedzi na pytania. Podtrzymał jednoczenie wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego, w których potwierdził przesłanie na wskazany przez niego adres przez około 2000 osób po

3,20 zł. Pytający sąd podkreślił, że skoro przed sądem oskarżony podtrzymał wyżej opisane wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego, to tym samym potwierdził zeznania wszystkich pokrzywdzonych, złożone w postępowaniu przygotowawczym.

1.1. Uzasadnienie pytania prawnego zostało oparte na następujących argumentach:

Odwołując się do wybranych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, sąd pytający przypomniał, że konstytucyjne prawo do sądu nakłada na ustawodawcę zobowiązanie do należytego ukształtowania systemu wymiaru sprawiedliwości w wymiarze instytucjonalnym oraz proceduralnym, jak też zapewnienia jego efektywnego funkcjonowania. Istotnym elementem składowym prawa do sądu są gwarancje sprawiedliwości proceduralnej, która wymaga, aby postępowanie przed sądem było tak ukształtowane, by strony mogły bez zbędnej zwłoki uzyskać rozstrzygnięcie. Niemożność rozpoznania sprawy przez sąd w rozsądnym terminie podważa zaufanie do państwa i jego organów stojących na straży przestrzegania prawa.

Zdaniem pytającego sądu, przedstawione rozważania pozwalają na stwierdzenie, że obowiązująca procedura przeprowadzania dowodu z zeznań świadków, przewidziana w art. 392 § 1 k.p.k., może wywierać negatywny wpływ na sprawność prowadzonego postępowania sądowego, łamiąc w rezultacie konstytucyjną zasadę rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, wyrażoną w art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji oraz w art. 6 ust. 1 Konwencji.

Pytający sąd dowodzi, że na skutek sprzeciwu zgłoszonego na podstawie art. 392 § 1 k.p.k. dochodzi do wydłużenia prowadzonego przez sąd postępowania, a tym samym rozpoznanie sprawy w „rozsądnym terminie” staje się niemożliwe. Sprzeciw strony powoduje, że mimo uznania przez sąd rozpoznający konkretną sprawę, iż bezpośrednie przeprowadzenie dowodu nie jest niezbędne, to skorzystanie z art. 392 § 1 k.p.k. i tak nie będzie możliwe. W takiej sytuacji konieczne będzie bezpośrednie przeprowadzenie dowodu, co niewątpliwie wpłynie negatywnie na szybkość i efektywność rozpoznania sprawy.

Kolejnym argumentem przemawiającym zdaniem pytającego sądu za niekonstytucyjnością zakwestionowanej normy jest sytuacja osób pokrzywdzonych, których oczekiwanie w stosunku do państwa oraz wymiaru sprawiedliwości do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie również podlega ochronie.

Rozważając kwestię, czy pozbawienie strony możliwości wniesienia sprzeciwu w tym zakresie naruszałoby konstytucyjne prawo oskarżonego do obrony, sąd uznaje, że w jego ocenie, takie ukształtowanie sposobu prowadzenia postępowania dowodowego byłoby zgodne z wzorcem ograniczeń w korzystaniu z konstytucyjnych praw i wolności, określonym w art. 31 ust. 3 Konstytucji, w wyniku uchylenia kwestionowanej normy prawo do obrony nie zostałoby naruszone w stopniu godzącym w jego istotę.

2. W piśmie z 26 czerwca 2009 r. Marszałek Sejmu zajął stanowisko, że art. 392 § 1 k.p.k., w zakresie, w jakim uzależnia od braku sprzeciwu obecnych stron możliwość odczytania na rozprawie główniej protokołów przesłuchania świadków i oskarżonych, sporządzonych w postępowaniu przygotowawczym lub przed sądem albo w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę, gdy bezpośrednie przeprowadzenie dowodu nie jest niezbędne, jest zgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji oraz z art. 6 ust. 1 Konwencji.

Marszałek Sejmu podkreślił, że ocena zgodności zakwestionowanego przepisu z art. 45 ust. 1 Konstytucji powinna uwzględniać specyfikę postępowania karnego, w którym zasadniczą funkcję pełni zasada bezpośredniości. Zasada ta, choć nie została wyrażnie

sformułowana w kodeksie postępowania karnego, wynika z tych przepisów, które uznają bezpośrednie przeprowadzenie dowodu za regułę, natomiast inne – pośrednie – sposoby przeprowadzania dowodów traktują jako wyjątkowe. Stanowi ona jedną z gwarancji rzetelnego procesu i oznacza, że sąd powinien opierać się przede wszystkim na dowodach pierwotnych i unikać dowodów pochodnych (np. protokołów przesłuchania świadka w innym postępowaniu). Zasada ta obejmuje postulat, aby pomiędzy sądem dążącym do ustalenia stanu faktycznego a zdarzeniem, którego przebieg ma być ustalony, występowało jak najmniej ogniów pośrednich, które mogą, na skutek różnych zniekształceń, wpłynąć na ustalenie prawdy materialnej. Sąd powinien bezpośrednio zetknąć się ze źródłami i środkami dowodowymi oraz opierać się na dowodach pierwotnych. Zasada ta stanowi bowiem podstawę do właściwej sądowej oceny dowodów.

Sejm przyznał, że realizacja zasady bezpośredniości może się przyczyniać do nadmiernego wydłużania procesu karnego, dlatego ustawodawca przewidział wyjątki od tej zasady. Przejawem odstępstwa od wymogu bezpośredniego przeprowadzenia dowodów jest przepis, którego konstytucyjność kwestionuje pytający sąd. Poddając analizie treść art. 392 § 1 k.p.k., Sejm stwierdził, że jest on wyrazem przyjętego przez ustawodawcę kompromisu pomiędzy konstytucyjnie chronionymi wartościami: z jednej strony – szybkością postępowania, z drugiej natomiast – gwarancją rzetelnego procesu oraz prawem do obrony na każdym etapie postępowania sądowego.

Marszałek Sejmu podkreśla, że dalsze odstępstwa od zasady bezpośredniości mogłyby budzić wątpliwości konstytucyjne. Bezpośrednie przeprowadzenie dowodu przez orzekający sąd ma bowiem istotne znaczenie dla prawidłowej oceny dowodu oraz dokonania trafnych ustaleń faktycznych. Protokół jest z reguły gorszym gatunkowo dowodem aniżeli żywe, oryginalne zeznanie świadka przed sądem, głównie dlatego, iż powstaje on z wyłączeniem publiczności i kontrydiktoryjności, a nadto nigdy nie odzwierciedla wiernie tego, co osoba przesłuchiwana zeznaje. Przesłuchując w sposób bezpośredni świadka bądź oskarżonego, sąd nie tylko zapoznaje się bez żadnych „pośredników” z treścią zeznań lub opinii formułowanych ustnie, ale dokonuje też „oglądu” źródła dowodu, jego zachowania, gestykulacji, mimiki i innych zewnętrznych zjawisk towarzyszących przesłuchaniu. Ocena wiarygodności dowodu w tej sytuacji opiera się więc na znacznie szerszych przesłankach niż w przypadku odczytania protokołów zeznań lub wyjaśnień pod nieobecność źródła dowodu. Z tych przyczyn Marszałek Sejmu uznaje, że wyjątek od zasady bezpośredniości nie powinien być rozszerzany, gdyż rozszerzenie takie prowadziłoby do naruszenia zasady rzetelności postępowania sądowego.

Wprowadzenie możliwości odczytania protokołów zeznań lub wyjaśnień bez prawa wniesienia sprzeciwu przez oskarżonego naruszałoby również, w ocenie Marszałka, gwarancję prawa do obrony, wynikającą z art. 42 Konstytucji. Protokoły powstają głównie w postępowaniu przygotowawczym, a oskarżony nie ma możliwości uczestniczenia w przesłuchaniu, zadawania pytań, bezpośredniego odniesienia się do stawianych mu zarzutów. Taka regulacja godziłaby zatem zasady procesu karnego, służące realizacji prawa do obrony, tj. zasadę kontrydiktoryjności oraz zasadę równości broni.

3. Prokurator Generalny w piśmie z 26 czerwca 2009 r. wyraził pogląd, że postępowanie w niniejszej sprawie, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), podlega umorzeniu ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Uzasadniając swe stanowisko, Prokurator Generalny stwierdził, że przedstawione Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne nie spełnia przesłanki funkcjonalnej rozumianej jako zależność między odpowiedzią na pytanie prawne a rozstrzygnięciem sprawy toczącej się przed sądem *meriti*.

Analizując treść pytania prawnego i stan faktyczny sprawy toczącej się przed pytającym sądem, Prokurator Generalny dowodzi, że zastosowanie w toczącej się sprawie art. 392 § 1 k.p.k. nie byłoby możliwe, niezależnie od sprzeciwu strony. Rezygnacja z przeprowadzenia przed sądem dowodu z zeznań około 1800 świadków spośród całkowitej liczby 2205, w istocie stanowiłaby przekreślenie zasady bezpośredniości, od której art. 392 § 1 k.p.k. jest wyjątkiem. Pytający sąd dokonuje, w opinii Prokuratora Generalnego, błędnej wykładni zakwestionowanego przepisu i nie zauważa, że bezpośrednio przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka w rozpoznanej sprawie należy uznać za konieczne. W ocenie Prokuratora Generalnego, wspartej przywołaniem poglądów doktryny oraz orzecznictwa Sądu Najwyższego, z treści art. 392 § 1 k.p.k. jednoznacznie wynika, że warunkiem *sine qua non* jego zastosowania jest to, iż w danym układzie procesowym „bezpośrednie przeprowadzenie dowodu nie jest niezbędne”.

Jeśli Trybunał nie podzielił argumentacji za umorzeniem postępowania, Prokurator Generalny wniósł o uznanie, że art. 392 § 1 k.p.k., w zakwestionowanym zakresie, jest zgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji oraz z art. 6 ust. 1 Konwencji.

Powołując się na liczne orzeczenia TK dotyczące rozumienia art. 45 ust. 1 Konstytucji, Prokurator Generalny stwierdził, że odczytanie przed sądem zeznań świadka (wyjaśnień oskarżonego), złożonych w postępowaniu przygotowawczym lub przed sądem albo w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę, uzależnione jedynie od uznania sądu *meriti*, stanowiłoby naruszenie gwarancji konstytucyjnych związanych z prawem do sądu. Prokurator Generalny nie znajduje dostatecznych racji dla tego rodzaju ograniczenia uprawnień procesowych stron.

Prokurator zwraca uwagę, że art. 392 § 1 k.p.k. już sam w sobie stanowi odstępstwo od jednej z fundamentalnych i jednocześnie specyficznych dla procesu karnego zasad – zasady bezpośredniości, na rzecz szybkości i ekonomii procesowej. W tych warunkach, zasada bezpośredniości służąca realizacji zasady prawdy materialnej, nakazująca sądowi bezpośredni kontakt z przeprowadzanymi w procesie dowodami, sprzyjający wyrobieniu sobie poprawnych ocen wiarygodności dowodu, przez wyeliminowanie kwestionowanego elementu z art. 392 § 1 k.p.k., doznałaby dalszego ograniczenia.

Ograniczenie to polegałoby, w gruncie rzeczy, na arbitralnym rozstrzygnięciu sądu *meriti* o zbędności dla celów toczącego się postępowania karnego bezpośredniego odczytanego dowodu z zeznań świadka lub wyjaśnień oskarżonego.

Zdaniem Prokuratora Generalnego, uzasadnieniem takiego ograniczenia nie może być argument podnoszony przez pytający sąd, że konieczność przesłuchania na rozprawie wyjątkowo licznej grupy świadków (pokrzywdzonych przestępstwem) oraz trudności ich wezwania na rozprawę uniemożliwiają sądowi merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy w rozsądnym terminie. Przepis prawa nie może być oceniany negatywnie z punktu widzenia wymogów konstytucyjnych tylko z tego powodu, że sąd nie daje sobie rady z prawidłowym jego stosowaniem. Trudności stosowania przepisów prawa mogą być przyczynkiem albo do wprowadzenia zmian organizacyjnych, albo do podjęcia prac legislacyjnych w celu jego zmiany.

Na marginesie rozważań Prokurator Generalny wskazał, że aprobatą argumentacji pytającego sądu musiałaby prowadzić do nieuprawnionej konstatacji, że każda instytucja prawa karnego procesowego w zakresie, w jakim powoduje „spowolnienie” postępowania przed sądem, jest niekonstytucyjna, nawet gdy tylko one umożliwiają realizację uprawnień procesowych stron, ponieważ prowadzi do przewlekłości tego postępowania, a zatem nie spełnia konstytucyjnego wymogu rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie.

Na rozprawę 7 grudnia 2010 r. stawili się przedstawiciele pytającego sądu, Sejmu oraz Prokuratora Generalnego. Przedstawiciele pytającego sądu i Sejmu podtrzymali stanowiska wyrażone na piśmie, natomiast przedstawiciel Prokuratora Generalnego wniósł o rozpatrzenie przez Trybunał Konstytucyjny przedstawianego pisemnie, alternatywnego stanowiska dotyczącego uznania art. 392 § 1 k.p.k., w zakwestionowanym przez sąd pytający zakresie, za zgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji oraz z art. 6 ust. 1 Konwencji. Prokurator Generalny odstąpił od poglądu, że rozpoznawana sprawa podlega umorzeniu.

III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Związek funkcjonalny między odpowiedzią na pytanie prawne a rozstrzygnięciem sprawy toczącej się przed sądem.

1.1. Zagadnieniem wstępnym wymagającym rozstrzygnięcia w rozpoznawanej sprawie jest ustalenie, czy pytanie prawne Sądu Rejonowego w Lublinie spełnia wymagania, od których zależy dopuszczalność przedstawienia pytania prawnego, a w konsekwencji merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy przez Trybunał Konstytucyjny. Wątpliwości w tej kwestii zgłosił Prokurator Generalny, uznając, że rozpoznawane pytanie prawne nie spełnia przesłanki funkcjonalnej, rozumianej jako zależność między odpowiedzią na pytanie prawne a rozstrzygnięciem sprawy toczącej się przed sądem, i wnosząc na tej podstawie o umorzenie postępowania.

1.2. Na podstawie art. 193 Konstytucji każdy sąd może przedstawić Trybunałowi pytanie prawne, w którym żąda zbadania zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem.

Ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), rozwijając regulację konstytucyjną, określa także warunki formalne, którym powinno odpowiadać pytanie prawne. W szczególności nakłada na sąd obowiązek wskazania, w jakim zakresie odpowiedź na pytanie prawne może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, w związku z którą pytanie zostało postawione (art. 32 ust. 3 ustawy o TK). Niespełnienie przesłanek wymaganych przy tzw. kontroli konkretnej, inicjowanej m.in. przez wniesienie pytania prawnego, stanowi przeszkodę formalną przeprowadzenia merytorycznej kontroli konstytucyjności zaskarżonych norm i powinno skutkować umorzeniem postępowania z uwagi na niedopuszczalność wydania wyroku (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

Zależność, o której mowa w art. 193 Konstytucji oraz art. 3 ustawy o TK, polega na tym, że treść orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego ma wpływ na rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem przedstawiającym pytanie prawne. Zależność jest oparta na odpowiedniej relacji między treścią kwestionowanego przepisu i stanem faktycznym sprawy, w której przedstawione zostało pytanie prawne. Wymóg istnienia tej relacji stanowi *signum specificum* pytań prawnych i sprawia, że instytucja ta, podobnie jak skarga konstytucyjna, kwalifikowana jest do środków kontroli konkretnej aktów normatywnych (zob. R. Hauser, *Instytucja pytań prawnych do Trybunału Konstytucyjnego*, [w:] *Księga XX-lecia orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2006, s. 42). W dotychczasowym orzecznictwie Trybunału utrwalony został pogląd, że zależność, o której mowa w art. 193 Konstytucji, ma charakter szerszy i mniej skonkretyzowany, niż

wymagania dotyczące skargi konstytucyjnej sformułowane w art. 79 Konstytucji. W tym ostatnim przypadku nakazane jest bowiem wskazanie aktu normatywnego, „na podstawie którego” orzeczono ostatecznie o wolnościach, prawach lub obowiązkach konstytucyjnych. Sąd zadający Trybunałowi pytanie prawne może natomiast jako przedmiot wątpliwości wskazać każdy przepis, którego wykorzystanie rozważa lub zamierza rozważyć w procesie interpretacji i stosowania prawa, a więc przy poszukiwaniu podstawy prawnej jednostkowego rozstrzygnięcia sprawy. Pojęcie „wpływu” jest bowiem szersze niż pojęcie „podstawy” rozstrzygnięcia (por. m.in. wyrok z: 1 lipca 2003 r., sygn. P 31/02, OTK ZU nr 6/A/2003, poz. 58; 16 listopada 2004 r., sygn. P 19/03, OTK ZU nr 10/A/2004, poz. 106 oraz 29 listopada 2005 r., sygn. P 16/04, OTK ZU nr 10/A/2005, poz. 119).

Przedmiotem pytania prawnego może być tylko taki przepis, którego wyeliminowanie z porządku prawnego w wyniku wyroku Trybunału Konstytucyjnego wywrze wpływ na treść rozstrzygnięcia sprawy toczącej się przed pytającym sądem (zob. postanowienie TK z 20 listopada 2008 r., sygn. P 18/08, OTK ZU nr 9/A/2008, poz. 168 i powołane tam orzeczenia). Rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem zależy od odpowiedzi na pytanie prawne również wtedy, gdy utrata mocy obowiązującej zaskarżonego przepisu ma istotne znaczenie dla samego przebiegu postępowania, a w szczególności dla realizacji podstawowych praw stron w tym postępowaniu. Przyjęcie odmiennego stanowiska prowadziłoby do sytuacji, w której pytanie prawne nie mogłoby dotyczyć przepisów regulujących postępowanie przed sądem (por. wyrok z 28 lutego 2006 r., sygn. P 13/05, OTK ZU nr 2/A/2006, poz. 20).

Przy ustalaniu relewantności pytania prawnego należy mieć również na uwadze, że z reguły nie będzie podstaw do przyjęcia wystąpienia tej przesłanki wtedy, gdy rozstrzygnięcie sprawy jest możliwe bez uruchomienia instytucji pytania prawnego. Sytuacja taka wystąpi w szczególności wówczas, gdy istnieje możliwość usunięcia nasuwających się wątpliwości prawnych przez stosowną wykładnię budzącego zastrzeżenia aktu prawnego bądź też możliwość przyjęcia za podstawę rozstrzygnięcia innego aktu. Innymi słowy – przesłanka funkcjonalna obejmuje m.in. konieczność wykazania, że zastrzeżenia zgłoszone wobec kwestionowanego przepisu są obiektywnie uzasadnione oraz na tyle istotne, że zachodzi potrzeba ich wyjaśnienia przez Trybunał Konstytucyjny. Jeżeli zatem sąd orzekający poweźmie wątpliwości natury konstytucyjnej co do przepisu, który ma być przesłanką rozstrzygnięcia, powinien w pierwszej kolejności dążyć do ich usunięcia w drodze znanych nauce prawa reguł interpretacyjnych i kolizyjnych, w szczególności – jeżeli jest to możliwe – w drodze wykładni zgodnej z Konstytucją. Takie zachowanie stanowi realizację nakazu dokonywania wykładni ustaw w sposób zgodny z Konstytucją i powinno poprzedzać wystąpienie do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym w trybie art. 193 Konstytucji. Proces wykładni tekstu prawnego, który doprowadził do zainicjowania przez sąd postępowania przed Trybunałem, leży u podstaw kontroli konstytucyjności prawa dokonywanej przez Trybunał Konstytucyjny. Z tego powodu rozumowanie sądu w tym zakresie podlega kontroli Trybunału. Pogląd odmienny prowadziłby do stanu, w którym Trybunał Konstytucyjny musiałby ustosunkowywać się merytorycznie do pytań prawnych opartych na niepełnej bądź wadliwej wykładni dokonywanej przez sądy powszechne. Na treść konkretnej normy prawnej, która jest stosowana przez sąd, składa się nie tylko literalne brzmienie zaskarżonego przepisu, ale i jego systemowe uwarunkowania, przyjęte poglądy doktryny oraz ukształtowana w tej materii linia orzecznicza (zob. postanowienia TK z: 27 kwietnia 2004 r., sygn. P 16/03, OTK ZU nr 4/A/2004, poz. 36, 15 maja 2007 r., sygn. P 13/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 57 i 20 listopada 2008 r., sygn. P 18/08).

Gdyby jednak Trybunał Konstytucyjny podczas oceny relewancji pytania prawnego był zmuszony do analizy akt sprawy w celu ustalenia istnienia lub braku kwestii

konstytucyjnej mającej znaczenie dla prognozy rozstrzygnięcia, to trzeba byłoby uznać ją za ingerencję w sferę sędziowskiej niezawisłości i tym samym wykluczyć (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, L. Garlicki, J. Trzcíński, *Komentarz do ustawy o Trybunale Konstytucyjnym*, Warszawa 1999, s. 117; zob. postanowienie z 24 lutego 2004 r., sygn. P 5/03, OTK ZU nr 2/A/2004, poz. 13).

Kształtując kontrolę konstytucyjności prawa wykonywaną przez Trybunał Konstytucyjny w postępowaniu wszczętym w wyniku przedstawienia pytania prawnego jako kontrolę konkretną, a nie abstrakcyjną, ustawodawca (art. 32 ust. 3 ustawy o TK) nałożył na sąd obowiązek wskazania, w jakim zakresie odpowiedź na pytanie prawne może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, w związku z którą pytanie zostało przedstawione. Nie wystarczy przy tym powtórzenie ogólnej formuły ustawowej, ale konieczne jest wykazanie, że w konkretnej sprawie zachodzi zależność między odpowiedzią na pytanie prawne a rozstrzygnięciem tej sprawy, w której zostało ono przedstawione (zob. wyrok z 7 listopada 2005 r., sygn. P 20/04, OTK ZU nr 10/A/2005, poz. 111). Sąd powinien zatem określić, jakie skutki dla toczącego się postępowania wywrze ewentualne stwierdzenie, że przepis wskazany jako przedmiot pytania prawnego jest niezgodny z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą (zob. wyrok z 30 października 2006 r., sygn. P 10/06, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 128).

1.3. Pytający sąd w niniejszej sprawie ma wątpliwość co do zgodności art. 392 § 1 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) w zakresie, w jakim uzależnia od braku sprzeciwu obecnych stron możliwość odczytania na rozprawie głównej protokołów przesłuchania świadków i oskarżonych, sporządzonych w postępowaniu przygotowawczym lub przed sądem albo w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę, gdy bezpośrednie przeprowadzenie dowodu nie jest niezbędne, z zasadą prawa do sądu w aspekcie adekwatnego ukształtowania procedury sądowej gwarantującej rozpoznanie sprawy w rozsądnym terminie, wyrażoną w art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: Konwencja). Sąd podniósł, że ocena konstytucyjności kwestionowanego przepisu ma zasadnicze znaczenie dla przebiegu postępowania prowadzonego przez pytający sąd, a w szczególności dla realizacji podstawowych praw stron w tym postępowaniu, albowiem „w razie uznania przez Trybunał Konstytucyjny niekonstytucyjności art. 392 § 1 k.p.k., w kwestionowanym zakresie, sąd kierujący pytanie prawne zyska możliwość wydania na podstawie art. 392 § 1 k.p.k. postanowienia w przedmiocie odczytania protokołów (względnie uznania za ujawnione bez odczytywania – art. 392 § 1 k.p.k. w związku z art. 394 § 2 k.p.k.) zeznań świadków, pomimo sprzeciwu którejkolwiek z obecnych stron. Dzięki temu byłoby możliwe wydanie wyroku w pierwszej instancji w sprawie przeciwko Mariuszowi R. w rozsądnym terminie bez konieczności wzywania ok. 1800 świadków” (uzasadnienie pytania prawnego, s. 7).

Nie można w tej sytuacji zgodzić się ze stanowiskiem Prokuratora Generalnego, że rozpoznawane pytanie prawne nie spełnia przesłanki funkcjonalnej, rozumianej jako zależność między odpowiedzią na pytanie prawne a rozstrzygnięciem sprawy toczącej się przed sądem. Prokurator Generalny dowodzi bowiem, że z przedstawionego stanu faktycznego sprawy wynika, że wątpliwości pytającego sądu, które legły u podstaw sformułowania pytania prawnego, oparte zostały na błędnych założeniach, że „rezygnacja z uprawnienia obecnych na rozprawie stron do złożenia sprzeciwu na odczytanie przez sąd protokołów przesłuchania świadków nie przekreśli zasady bezpośredniości, a nie na występujących w sprawie wątpliwościach co do zgodności z konstytucją kwestionowanej normy” (s. 27).

Zdaniem Trybunału, zawarty w pytaniu prawnym wywód pytającego sądu jednoznacznie dowodzi, że sąd ten właściwie określił przedmiot pytania prawnego i wykazał, w jakim zakresie i dlaczego pytanie prawne ma bezpośrednie znaczenie dla rozstrzygnięcia rozpoznawanej przez niego sprawy. Pytający sąd, w toku prowadzonego postępowania, uznał bowiem, że bezpośrednie przeprowadzenie dowodu nie jest niezbędne i zwrócił się do obecnych stron o stanowisko co do zamierzonego odczytania protokołów przesłuchań świadków. Zgłoszenie sprzeciwu przez oskarżonego wykluczyło możliwość zarządzenia ich odczytania. W związku z tym pytający sąd powziął wątpliwość, czy uzależnienie możliwości odstąpienia przez sąd z bezpośredniego przeprowadzenia dowodu z przesłuchania świadków na rozprawie od sprzeciwu strony w sytuacji, gdy – w ocenie sądu – nie jest ono niezbędne i prowadziłoby do znacznego przedłużenia postępowania, jest zgodne z zasadą rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki (art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji oraz art. 6 ust. 1 europejskiej Konwencji).

Trybunał nie podziela również poglądu Prokuratora Generalnego, że z uwagi na stan faktyczny sprawy rozpoznawanej przez pytający sąd zastosowanie art. 392 § 1 k.p.k. nie jest możliwe. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że subsumpcja, a w konsekwencji wybór normy podlegającej zastosowaniu w rozpoznawanej sprawie, leży w kompetencji sądu, w którą Trybunał Konstytucyjny nie może ingerować. Na płaszczyźnie badania istnienia przesłanki funkcjonalnej może dochodzić (i w praktyce dochodzi) do sytuacji granicznych, w których wyznaczenie linii demarkacyjnej między kompetencją Trybunału do oceny, czy przepis (norma prawna) wskazany przez sąd ma znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a kompetencją sądu do dokonania subsumpcji stanu faktycznego nie daje całkowicie jednoznacznego wyniku (por. wyrok TK z 5 lipca 2010 r., sygn. P 31/09, OTK ZU nr 6/A/2010, poz. 57). W niniejszej sprawie nie jest wykluczone, że zakwestionowany przez pytający sąd przepis (norma prawna), ze względu na stan faktyczny i prawny nie powinien być zastosowany. Decyzja, czy w rozpoznawanej sprawie wystąpiły przesłanki warunkujące możliwość zastosowania art. 392 § 1 k.p.k., należy jednak do pytającego sądu, a nie do Trybunału Konstytucyjnego. Dlatego Trybunał uznał, że w niniejszej sprawie została spełniona przesłanka funkcjonalna pytania prawnego i wobec tego powinno ono być rozpatrzone merytoryczne.

2. Przedmiot zaskarżenia.

Sąd Rejonowy w Lublinie, IX Wydział Karny (dalej: pytający sąd), podniósł w pytaniu prawnym wątpliwość co do konstytucyjności art. 392 § 1 k.p.k., w zakresie, w jakim uzależnia od braku sprzeciwu obecnych stron możliwość odczytania na rozprawie głównej protokołów przesłuchania świadków i oskarżonych, sporządzonych w postępowaniu przygotowawczym lub przed sądem albo w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę, gdy bezpośrednie przeprowadzenie dowodu nie jest niezbędne.

Zaskarżony art. 392 § 1 k.p.k. stanowi: „Sąd może odczytywać na rozprawie głównej protokoły przesłuchania świadków i oskarżonych, sporządzone w postępowaniu przygotowawczym lub przed sądem albo w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę, gdy bezpośrednie przeprowadzenie dowodu nie jest niezbędne, a żadna z obecnych stron temu się nie sprzeciwia”. Brzmienie to omawiany przepis otrzymał 1 lipca 2003 r. w wyniku nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz. U. Nr 17, poz. 155; dalej: ustawa nowelizująca z 2003 r.).

Przed wejściem w życie ustawy nowelizującej z 2003 r. art. 392 k.p.k. wymagał, dla

jego zastosowania, wyrażenia zgody przez obecne strony. Obecnie zaś przepis wyklucza możliwość odczytania protokołu w sytuacji, gdy któraś z obecnych stron zgłosi przeciwko temu sprzeciw.

W następstwie zmiany treści art. 392 k.p.k., rozszerzona została możliwość odczytywania na rozprawie główniej protokołów przesłuchania świadków i oskarżonych. Sąd może teraz odczytywać protokoły, gdy bezpośrednio przeprowadzenie dowodu nie jest niezbędne (art. 392 k.p.k. w pierwotnym brzmieniu formułował inny warunek – „gdy jest utrudnione”), przy czym odczytaniu na podstawie komentowanego przepisu podlegają nie tylko protokoły przesłuchań sądowych, ale także przesłuchań sporządzonych w postępowaniu przygotowawczym oraz w innych postępowaniach przewidzianych przez ustawę.

Prawo sprzeciwienia się odczytaniu przysługuje wyłącznie stronom postępowania i to obecnym na rozprawie w momencie rozważania przez sąd kwestii odczytywania protokołu. Sprzeciw ten musi być wyraźny; milczenie oznacza brak sprzeciwu i umożliwia odczytanie protokołu (por. T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym*, Warszawa 2009, s. 836). Ze względu na dodanie do ocenianego przepisu § 2 (także ustawą nowelizującą z 2003 r.), zgodnie z którym „sprzeciw strony, której zeznania lub wyjaśnienia nie dotyczą, nie stoi na przeszkodzie odczytaniu protokołu”, należy przyjąć, iż sprzeciw obecnej strony nie działa *eo ipso*, lecz podlega ocenie sądu z punktu widzenia tego, czy zeznania lub wyjaśnienia, których miałyby dotyczyć odczytanie protokołu, dotyczą strony zgłaszającej sprzeciw. Sąd, stosownie do art. 392 § 2 k.p.k., może zatem uznać, iż zeznania lub wyjaśnienia nie dotyczą tej strony, i protokoły tych zeznań lub wyjaśnień odczytać, nie biorąc pod uwagę zgłoszonego przez daną stronę sprzeciwu (por. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego*, Warszawa 2007, s. 465).

Należy przy tym podkreślić, że brak sprzeciwu nie jest okolicznością, która sama przez się otwiera możliwość odczytania każdego protokołu. Skorzystanie z możliwości, jaką daje sądowi komentowany przepis, jest dopuszczalne w przypadku spełnienia podstawowego wymogu, że „bezpośrednie przeprowadzenie dowodu nie jest niezbędne”.

3. Problem konstytucyjny.

Zdaniem sądu przedstawiającego pytanie prawne, obowiązująca regulacja procedury przeprowadzania dowodu z zeznań świadków, zawarta w art. 392 § 1 k.p.k., wywiera negatywny wpływ na sprawność postępowania sądowego, łamiąc przez to konstytucyjną zasadę osądzenia sprawy „bez nieuzasadnionej zwłoki”, wynikającą z art. 45 ust. 1 Konstytucji (prawo do sądu), oraz prawo do „rozpatrzenia sprawy w rozsądnym terminie”, wyrażone w art. 6 ust. 1 Konwencji – w związku z zasadą demokratycznego państwa prawnego i sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji).

Podniesiony przez pytający sąd problem konstytucyjny dotyczy zatem pewnego aspektu prawa do sądu (art. 45 Konstytucji, art. 6 Konwencji) wyrażającego się w adekwatnym ukształtowaniu procedury sądowej (art. 2 Konstytucji). W ocenie pytającego sądu art. 392 § 1 k.p.k. – uzależniając od braku sprzeciwu obecnych na rozprawie stron, możliwość odczytania na rozprawie główniej protokołów przesłuchania świadków i oskarżonych, sporządzonych w postępowaniu przygotowawczym lub przed sądem albo w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę, gdy bezpośrednio przeprowadzenie dowodu nie jest niezbędne, prowadzi do wydłużenia prowadzonego postępowania, a tym samym uniemożliwia rozpoznanie jej w rozsądnym terminie.

4. Konstytucyjne wzorce kontroli.

4.1. Prawo do sądu wielokrotnie było przedmiotem zainteresowania Trybunału Konstytucyjnego, wobec czego nie istnieje potrzeba szczegółowego omawiania powołanego wzorca konstytucyjnego. Jednak należy przypomnieć, że w dotychczasowym orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny konsekwentnie przyjmuje, że na treść prawa do sądu składa się w szczególności: prawo dostępu do sądu, tj. prawo uruchomienia procedury przed sądem – organem o określonej charakterystyce (niezależnym, bezstronnym i niezawisłym), w tym: prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności; prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia danej sprawy przez sąd, oraz prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawy (zob. wyroki z: 10 lipca 2000 r., sygn. SK 12/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 143; 24 października 2007 r., sygn. SK 7/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 108; 18 lutego 2009 r., sygn. Kp 3/08, OTK ZU nr 2/A/2009, poz. 9).

Trybunał Konstytucyjny konsekwentnie uznaje, że wymóg „rzetelnego procesu” zakłada realizację licznych zasad procesowych. Wśród nich wskazuje przede wszystkim na sprawiedliwość i jawność postępowania (por. np. wyroki z: 13 maja 2002 r., sygn. SK 32/01, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 31; 12 maja 2003 r., sygn. SK 38/02, OTK ZU nr 5/A/2003, poz. 38; 23 października 2006 r., sygn. SK 42/04, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 125). W wyroku z 16 stycznia 2006 r. (sygn. SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2) Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że sprawiedliwość proceduralna należy do istoty konstytucyjnego prawa do sądu, albowiem prawo do sądu bez zachowania standardu rzetelności postępowania byłoby prawem fasadowym. Wyjaśniając sens tego wymagania, Trybunał Konstytucyjny podkreślił, odwoławszy się do poglądów przedstawicieli doktryny, że sprawiedliwość proceduralna jest pojęciem, które nie ma swego ściśle sprecyzowanego znaczenia. Mimo wielości koncepcji doktrynalnych co do precyzyjnego ustalenia zakresu pojęciowego tej zasady, jej jądro znaczeniowe, w ocenie Trybunału Konstytucyjnego, jest wspólne. Na zasadę tę składają się co najmniej wymagania: możliwości bycia wysłuchanym, ujawniania w sposób czytelny motywów rozstrzygnięcia, co ma zapobiegać jego dowolności i arbitralności, oraz zapewnienia uczestnikowi postępowania przewidywalności przebiegu postępowania.

Z prawem do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej skorelowane jest prawo do rozpatrzenia sprawy „bez nieuzasadnionej zwłoki”. Szybkie uzyskanie rozstrzygnięcia sądowego leży w bezpośrednim interesie strony, ale także w interesie publicznym. Wymiar sprawiedliwości nie może być bowiem sprawowany z opóźnieniami prowadzącymi do osłabienia skuteczności sądów i zaufania do nich i do państwa w ogóle (por. wyrok TK z 26 lutego 2008 r., sygn. SK 89/06; OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 7 oraz postanowienie sygnalizacyjne z 30 października 2006 r., sygn. S 3/06, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 146).

Rekonstruując wzorzec sprawiedliwego (rzetelnego) postępowania sądowego, należy uwzględnić zasadę demokratycznego państwa prawnego, a zwłaszcza zasadę zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa. Konstytucyjne prawo do sądu oraz zasada państwa prawnego pozostają ze sobą w związku. A zatem nierzetelne ukształtowanie procedury sądowej może naruszać prawo do sądu, a jednocześnie – z uwagi na to, że władza publiczna działa tu poprzez tworzenie prawa, oraz ze względu na skutek, jaki nierzetelność procedury wywołuje w społecznym odbiorze (naruszenie zaufania) – może naruszać art. 2 Konstytucji (por. wyrok TK z 19 lutego 2008 r., sygn. P 49/06, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 5).

4.2. Dla oceny konstytucyjności regulacji przewidzianej w art. 392 § 1 k.p.k., w kwestionowanym przez pytający sąd zakresie, zasadnicze znaczenie ma ustalenie treści

normatywnej wspomnianego konstytucyjnego nakazu rozpatrzenia sprawy „bez nieuzasadnionej zwłoki”.

W wyroku o sygn. Kp 3/08 Trybunał Konstytucyjny wskazał, że nakaz ten, wynikający z art. 45 ust. 1 Konstytucji, należy do proceduralnych gwarancji o szczególnym znaczeniu dla jednostki. Pojęcie to jest jednak trudne do zdefiniowania w normie o takim stopniu ogólności, jak norma konstytucyjna. Z pewnością nie jest ono równoznaczne z określeniem „szybko”. Ocena zasadności zwłoki lub jej braku powinna bowiem być dokonywana w konkretnej sprawie, z uwzględnieniem jej charakteru (karna, cywilna, administracyjna), właściwych dla jej rozpatrzenia przepisów postępowania, stopnia trudności (złożoności) i towarzyszących okoliczności, m.in. zachowania uczestników postępowania (por. Z. Czeszejko-Sochacki, *Prawo do sądu w świetle Konstytucji RP*, „Państwo i Prawo” z. 11-12/1997, s. 86).

Wprowadzenie tego elementu do art. 45 ust. 1 Konstytucji wskazuje na szczególne znaczenie, jakie ma sprawne rozpoznanie sprawy. Można uznać wprost, że dzieje się tak z dwóch powodów. Po pierwsze, służy ono realizacji celu materialnego prawa karnego, jako że ze sprawnym rozpoznawaniem wiąże się większe prewencyjne działanie prawa karnego. Po drugie, rozpoznanie sprawy bez zbędnej zwłoki eliminuje zagrożenia dla sprawności i gwarancyjności postępowania karnego, wynikające z przewlekłości postępowania. Nawet zapewnienie wszelkich uprawnień procesowych w toku postępowania oraz ostateczne rozstrzygnięcie zgodne z postulatem sprawiedliwości zapadłe jednak z takim opóźnieniem, że może prowadzić do unicestwienia celów prowadzonego postępowania, stanowi zaprzeczenie gwarancyjnego charakteru prawa do sądu. Wyrazem podmiotowego charakteru prawa do rozpoznania sprawy bez zbędnej zwłoki jest także instytucja skargi na jego naruszenie, tj. skargi na przewlekłość postępowania.

Konstytucyjne wymaganie, aby rozpatrzenie sprawy odbywało się „bez nieuzasadnionej zwłoki” należy odczytywać jako adresowaną do ustawodawcy dyrektywę ukształtowania procedury rozpoznawania spraw przez sądy w taki sposób, aby sprawy toczyły się sprawnie i możliwie szybko. Nakaz szybkości nie może, oczywiście, usprawiedliwiać ignorowania gwarancji procesowych, zamieszczonych zarówno w art. 45 ust. 1 jak i w innych postanowieniach Konstytucji, ani odbijać się negatywnie na prawidłowości rozstrzygnięcia (por. P. Hofmański, *Prawo do sądu w ujęciu Konstytucji i ustaw oraz standardów prawa międzynarodowego*, [w:] *Wolności i prawa jednostki oraz ich gwarancje w praktyce*, Warszawa 2006, s. 276).

Wymaganiu temu odpowiada formułowana na podstawie poszczególnych ustaw proceduralnych zasada szybkości postępowania. W kodeksie postępowania karnego nakaz ten wyrażony został *expresiss verbis* w art. 2 § 1 pkt 4.

4.3. Analizując wynikający z art. 45 ust. 1 Konstytucji nakaz rozpatrzenia sprawy „bez nieuzasadnionej zwłoki”, należy niewątpliwie odwołać się również do art. 6 ust. 1 zdania pierwszego Konwencji, gwarantującego każdemu „prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie”, a także do ukształtowanego na jego podstawie obszernego orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: ETPC albo trybunał strasburski). Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wskazywał, że art. 45 ust. 1 Konstytucji w zakresie, w jakim dotyczy prawa do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, uwzględnia treść art. 6 ust. 1 zdanie pierwsze Konwencji (zob. wyrok z 2 kwietnia 2001 r., sygn. SK 10/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 52). W orzecznictwie TK padło nawet stwierdzenie o identyczności treści art. 45 ust. 1 Konstytucji i art. 6 ust. 1 Konwencji (zob. wyroki TK z: 7 września 2004 r., sygn. P 4/04, OTK ZU nr 8/A/2004, poz. 81 oraz sygn. P 49/06).

Z orzecznictwa trybunału strasburskiego dotyczącego art. 6 ust. 1 Konwencji

wynika, że o przewlekłości postępowania świadczy nie tylko sam czas jego trwania. Długotrwałość postępowania należy bowiem oceniać, biorąc pod uwagę okoliczności konkretnej sprawy, stopień jej skomplikowania, zachowanie skarżącego lub jego pełnomocnika oraz właściwych organów, a także znaczenie rozstrzygnięcia sprawy dla skarżącego (zob. wyrok z 15 października 1999 r., Humen przeciwko Polsce, nr 26614/95, wyrok z 4 kwietnia 2000 r., Dewicka przeciwko Polsce, nr 38670/97). Zasadę przewidzianą w art. 6 ust. 1 Konwencji naruszają tylko takie postępowania, w których, w świetle powyższych kryteriów, beczynność lub powolność organów procesowych nie znajduje uzasadnienia.

ETPC wielokrotnie zajmował się oceną toku postępowania w konkretnych sprawach karnych w kontekście zachowania wymagania ich rozpatrzenia „w rozsądnym terminie”, w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji. Dokonywana przez ETPC ocena czasu trwania postępowania karnego jest bardziej rygorystyczna, gdy oskarżony jest w czasie procesu pozbawiony wolności (np. wyrok z 25 listopada 1992 r. w sprawie Abdoella przeciwko Holandii, nr 12728/87; wyrok z 25 marca 1996 r. w sprawie Mitap i Müftüoglu przeciwko Turcji, nr 15530/89). Do pewnego stopnia to, że postępowanie trwa długo, może być usprawiedliwione sposobem zachowania się oskarżonego, choćby korzystał on z przysługujących mu uprawnień procesowych, np. składając coraz to nowe wnioski dowodowe, wnioski o wyłączenie sędziów, bądź przekazaniem sprawy innemu sądowi (zob. wyroki ETPC z: 16 lipca 1971 r. w sprawie Ringeisen przeciwko Austrii, nr 2614/65; 28 czerwca 1978 r. w sprawie König przeciwko Niemcom, nr 6232/73; 25 lutego 1993 r. w sprawie Dobbartin przeciwko Francji, nr 13089/87; 4 maja 1999 r. w sprawie Ledonne przeciwko Włochom, nr 35742/97). Według ETPC, oceniając, czy postępowanie przeprowadzone zostało w rozsądnym terminie, trzeba wziąć pod uwagę całe postępowanie, łącznie ze stadium śledztwa, z procedurami odwoławczymi oraz kasacyjnymi, jeśli ostatecznie rozstrzyga się w nich o oskarżeniu w sprawie karnej. Uwzględniając te kryteria, należy uznać za naruszające omawianą dyrektywę takie postępowania, w których brak jest uzasadnienia beczynności organów procesowych (por. P. Hofmański, komentarz do art. 2 k.p.k., pkt 9, [w:] P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2007).

5. Ocena zgodności art. 392 § 1 k.p.k., w zakresie dotyczącym sprzeciwu stron postępowania, z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji oraz art. 6 ust. 1 zdanie pierwsze Konwencji.

5.1. Do najważniejszych konstrukcji teoretycznych pozwalających na właściwe rozumienie i analizę rozwiązań przyjętych w danym systemie postępowania sądowego należą zasady procesowe. W płaszczyźnie metodologicznej jest to konstrukcja wyrażająca syntezę regulacji procesowych, mająca zarazem ogromne znaczenie w wymiarze praktycznym. Do sformułowania zasady procesowej prowadzi droga, na której usuwamy na plan dalszy szczegóły drugorzędne, mniej istotne lub też stanowiące wyjątek od reguły, podkreślamy natomiast to, co w danym systemie postępowania wybija się jako pierwszoplanowe i zasadnicze. Zasady procesowe przyjęte w określonym systemie procesowym nie są zbiorem przypadkowym i pozbawionym wewnętrznej spójności, lecz tworzą pewną uporządkowaną całość (zob.: H. Paluszkiwicz, S. Stachowiak, *Rozwiązania konsensualne wprowadzone do polskiego procesu karnego a wykrycie prawdy*, [w:] *Zasada prawdy materialnej*, red. Z. Sobolewski, G. Artymiak, Kraków 2006, s. 92).

Spośród zasad postępowania karnego, szczególne znaczenie przypisuje się zasadzie prawdy materialnej, jako nadrzędnej w stosunku do wszystkich pozostałych (por. np.: A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 2004, s. 114, S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2010, s. 219; K. Marszał, S. Stachowiak, K. Zgryzek,

Proces karny, Katowice 2005, s. 80-81). Zasada ta została sformułowana w art. 2 § 2 k.p.k., jako dyrektywa, iż „Podstawę wszelkich rozstrzygnięć powinny stanowić prawdziwe ustalenia faktyczne”. Celem procesu karnego jest więc dotarcie do rzetelnej i obiektywnej wiedzy o jego przedmiocie. Inne zasady procesowe podporządkowane są tej naczelnej, zaś oparte na nich uregulowania procesowe mają zmierzać do realizacji celów i zadań postępowania karnego.

Zgodnie z art. 2 § 1 k.p.k., przepisy tego kodeksu mają na celu takie ukształtowanie postępowania karnego, aby:

1) sprawca przestępstwa został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a osoba niewinna nie poniosła tej odpowiedzialności,

2) przez trafne zastosowanie środków przewidzianych w prawie karnym oraz ujawnienie okoliczności sprzyjających popełnieniu przestępstwa osiągnięte zostały zadania postępowania karnego nie tylko w zwalczaniu przestępstw, lecz również w zapobieganiu im oraz w umacnianiu poszanowania prawa i zasad współżycia społecznego,

3) uwzględnione zostały prawnie chronione interesy pokrzywdzonego,

4) rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło w rozsądnym terminie.

Dyrektywy wymienione w powyższym przepisie określają cele postępowania karnego i stanowią *ratio legis* kodeksu jako całości. Art. 2 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. wprowadza zasadę trafnej reakcji karnej. Zgodnie z nią, przepisy procesowe powinny być interpretowane w taki sposób, aby do odpowiedzialności karnej została pociągnięta osoba, która dopuściła się przestępstwa, i aby trafnie wymierzono jej środki przewidziane w prawie karnym, natomiast osoba niewinna nie poniosła odpowiedzialności.

Zasady te niewątpliwie służą realizacji postanowień zawartych w art. 42, art. 45 i art. 83 Konstytucji.

5.2. Z zasadą prawdy materialnej związana jest zasada bezpośredniości (szerzej na temat powiązania tych dwóch zasad por. np.: A. Murzynowski, *op. cit.*, s. 315; A. Gaberle, *Dowody w procesie karnym*, Kraków 2007, s. 7; J. Tylman, T. Grzegorzczak, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2001, s. 94). Zasada bezpośredniości nie została wyrażona *expressis verbis* w kodeksie postępowania karnego, lecz jest wyprowadzana przez doktrynę i judykaturę z art. 174 k.p.k. oraz *a contrario* z przepisów ograniczających posługiwanie się przez sąd dowodami pochodnymi przy ustalaniu stanu faktycznego, w szczególności z art. 389; 391-393a k.p.k., w związku z czym jest nazywana inaczej jako „zasada dowodów oryginalnych” (A. Gaberle, *Dowody w sądowym procesie karnym. Teoria i praktyka*, Warszawa 2010, s. 86; por. też: R. Kmiecik, E. Skrętowicz, *Proces karny. Część ogólna*, wyd. IV, Kraków 2004, s. 101). Jest to dyrektywa nakazująca maksymalne zbliżenie sądu (składu orzekającego) do źródła i źródła dowodowego. Zasada ta oznacza „ogólne zalecenie dla sądu, innych organów procesowych i stron procesowych, aby w toku rozprawy sądowej sąd korzystał z takiego materiału dowodowego, który jest najbliższy poznawanemu zdarzeniu faktycznemu, a który powinien być przeprowadzany wobec całego składu sędziowskiego, gdzie zarówno sąd, jak i strony procesowe mają możliwość zetknięcia się zarówno ze źródłem, jak i środkiem dowodowym” (zob. T. Nowak, *Zasada bezpośredniości w polskim procesie karnym*, Poznań 1971, s. 45; tak też wyrok Sądu Najwyższego z 17 października 1980 r., sygn. akt V KRN 96/00, OSNKW nr 6/1981, poz. 36). Istotą postulatu bezpośredniości jest to, aby pomiędzy poznawanymi okolicznościami istotnymi dla rozstrzygnięcia sprawy a składem orzekającym zredukować do minimum ogniwa dowodowe, które mogą na skutek różnych zniekształceń wpłynąć negatywnie na ustalenie prawdy materialnej (zob. K. Nowicki, *Wyjątki od zasady bezpośredniości w procesie karnym*, „Przegląd Sądowy” nr 2/2009, s. 114).

W doktrynie prawa karnego treść zasady bezpośredniości przedstawiana jest

zazwyczaj w postaci trzech dyrektyw. W myśl pierwszej z nich, dowody pochodne nie mogą uzyskać pierwszeństwa przed dowodami pierwotnymi. Druga dyrektywa nakazuje bezpośrednie zetknięcie się przez sąd orzekający zarówno ze źródłem, jak i środkiem dowodowym. Trzecia nakazuje oparcie rozstrzygnięcia sądu wyłącznie na materiale dowodowym przeprowadzonym (ujawnionym) bezpośrednio na rozprawie sądowej. Tylko tam bowiem w pełni spełnione mogą być warunki rzetelnej weryfikacji dowodów (por. np. M. Cieślak, *Zagadnienia dowodowe w procesie karnym*, t.1, Warszawa 1955, s. 185; T. Nowak, *Zasada bezpośredniości...*, s. 46-51; H. Paluszkiewicz, *Zasada bezpośredniości a wyrokowanie poza rozprawą w świetle kodeksu postępowania karnego*, [w:] *Nauka wobec współczesnych zagadnień prawa karnego w Polsce*, Poznań 2004, s. 177; J. Tylman, *Zasada bezpośredniości na tle zmian w polskim prawie karnym procesowym*, [w:] *Rzetelny proces karny*, red. J. Skorupka, Warszawa 2009, s. 125).

Zasada bezpośredniości nie ma charakteru absolutnego, zatem dopuszczalne jest wprowadzanie wyjątków od niej. Uzasadnieniem dla ich wprowadzenia mogą być następujące przesłanki: a) dowód pierwotny nie istnieje lub nie jest dostępny; b) dowód ma ze swej istoty charakter pochodny; c) zachodzi potrzeba weryfikacji dowodu pierwotnego przez wykorzystanie dowodu pochodnego; d) wymagają tego postulaty szybkości i ekonomii procesowej, e) istnieje potrzeba ochrony wartości innych niż trafność ustaleń w procesie karnym (tak A. Gaberle, *Dowody w sądowym procesie...*, s. 90). Aby wykorzystanie dowodów pochodnych było zgodne z prawem, muszą zostać spełnione przewidziane przez ustawę warunki dopuszczalności takiej czynności.

5.3. Ocena zasadności podniesionych przez pytający sąd wątpliwości konstytucyjnych dotyczących art. 392 § 1 k.p.k. wymaga uwzględnienia jego *ratio legis*.

Jednym z istotniejszych motywów zmian w prawie karnym procesowym w 2003 r. (w tym zmiany treści art. 392 k.p.k.) było zapewnienie w nim postulatu szybkości i ekonomii procesu (zob. uzasadnienie projektu ustawy, druk sejmowy nr 182/IV kadencja Sejmu). Uchwalenie ustawy nowelizującej z 2003 r. stanowiło bowiem reakcję ustawodawcy na pogłębiający się kryzys wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych, związany przede wszystkim z nadmierną przewlekłością postępowania karnego (por. D. Wysocki, *Przewlekłość procesu karnego*, Kraków 2001, s. 15; W. Grzeszczyk, *Główne kierunki zmian kodeksu postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” nr 5/2003, s. 7 i n.).

Nowo uchwalone przepisy miały sprzyjać gwarancjom sprawności postępowania przez „znaczące odformalizowanie postępowania przygotowawczego oraz zbierania i utrwalania dowodów, daleko idącym ułatwieniom w prowadzeniu postępowania dowodowego na rozprawie przed sądem pierwszej instancji, rezygnacji z obowiązkowego sporządzania pełnych uzasadnień wyroków, gdy wnioski o sporządzenie takiego uzasadnienia składają tylko niektórzy oskarżeni, urealnienie postępowania uproszczonego i nakazowego za sprawą uwolnienia obu trybów postępowania ze zbędnych rygorów” (druk sejmowy nr 182/IV kadencja Sejmu).

Zmianami objęto szereg przepisów dotyczących możliwości korzystania przez sąd z materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu przygotowawczym lub w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę, przez odczytywanie lub uznanie za odczytane protokołów i innych dokumentów (art. 389 oraz art. 391-394 k.p.k.). Ustawodawca wyszedł z założenia, że „poszanowanie zasady bezpośredniości nie wymaga tak wielkiego rygoryzmu, jaki zaciążył na rozwiązaniach obecnie obowiązującego kodeksu postępowania karnego i także na tym polu możliwe i konieczne są pewne koncesje na rzecz zasady szybkości postępowania” (druk sejmowy nr 182/IV kadencja Sejmu).

Zasadniczym celem art. 392 § 1 k.p.k., w obowiązującym brzmieniu, jest więc usprawnienie i przyspieszenie postępowania sądowego przez dopuszczenie możliwości

odczytywania na rozprawie protokołów wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków. Uchwalenie obecnego brzmienia art. 392 § 1 k.p.k. było wyrazem przyjętego przez ustawodawcę kompromisu pomiędzy zasadą bezpośredniości a zasadą szybkości postępowania. Oceniając konstytucyjność kwestionowanej regulacji, należy tę okoliczność wziąć po uwagę.

5.4. Ze względu na to, że art. 392 § 1 k.p.k. statuuje odstępstwo od bezpośredniości w kontakcie sądu z dowodem w postaci zeznań, w doktrynie prawa karnego formułowany jest postulat, że przepis ten powinien podlegać ścisłej wykładni i znajdować zastosowanie wyjątkowe, w szczególnie uzasadnionych wypadkach, przy czym powinno to dotyczyć jedynie okoliczności drugorzędnych, niemających zasadniczego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd nie powinien korzystać z tego unormowania bez uprzedniego wyczerpania możliwości przesłuchania świadków (zob.: J. Grajewski, E. Skrętowicz, *Kodeks postępowania karnego z komentarzem*, Gdańsk 1995, s. 246; F. Prusak, *Komentarz do kodeksu postępowania karnego*, Warszawa 1999, s. 1051; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego*, t. II, Warszawa 2007, s. 464-465; J. Tylman, *op.cit.*, s. 132).

Również Sąd Najwyższy od lat stara się swym orzecznictwem zawęzić dopuszczalne wyjątki od zasady bezpośredniości. W wyroku z 28 sierpnia 1970 r. (sygn. akt Rw 793/70, OSNKW nr 1/1971, poz. 12) sąd ten stwierdził, że od: „zasady bezpośredniości [...] wolno sądowi odstępować wyjątkowo i tylko wtedy, gdy jest to z punktu widzenia celów procesu karnego możliwe”. Skorzystanie przez sąd z formalnych uprawnień przewidzianych w art. 338 § 1 k.p.k. z 1969 r., gdy nie zachodzi jedna z przyczyn wymienionych w art. 337 § 1 k.p.k., Sąd Najwyższy uznawał za niedopuszczalne, obrażające zasady ustności i bezpośredniości (zob. np. wyroki SN z: 2 października 1972 r., sygn. akt I KR 196/72, OSNPG nr 3/1973, poz. 31; 21 października 1980 r., sygn. akt Rw 361/80, OSNPG nr 2/1982, poz. 26; 26 lipca 2000 r., sygn. akt V KKN 38/00, Lex nr 50958).

Gwarancyjna funkcja procesowej zasady bezpośredniego przeprowadzania dowodu w postępowaniu sądowym na rozprawie nakazuje w sposób bardzo ścisły korzystać z unormowań dopuszczających odstępstwo od tej zasady (zob. wyrok SN z 23 listopada 2000 r., sygn. akt IV KKN 645/99, Lex nr 51094). Zgoda obecnych na rozprawie stron na odczytanie protokołów zeznań świadków może usprawiedliwić takie odczytanie tylko wtedy, gdy zeznania świadków w tych protokołach zawarte nie dotyczą okoliczności o doniosłym dla rozstrzygnięcia sprawy znaczeniu i nie pozostają w oczywistej sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonego, oraz wówczas, gdy odczytanie nie przekreśla całkowicie takich podstawowych zasad procesu karnego, jakimi są: zasada prawdy materialnej i zasada bezpośredniości (por. wyroki SN z: 19 lutego 1974 r., sygn. akt Rw 58/74, Lex nr 21615; 30 czerwca 1982 r., sygn. akt V Kr 94/82, OSNPG nr 11/1982, poz. 152; 26 maja 1983 r., sygn. akt II KR 108/83, Lex nr 17502; 1 grudnia 1994 r., sygn. akt III KRN 120/94, OSNKW nr 1-2/1995, poz. 8; 6 października 2006 r., sygn. akt III KK 42/06, Lex nr 20225 oraz postanowienie SN z 4 maja 2007 r., sygn. akt WZ 13/07, OSNwSK nr 1/2007, poz. 991).

5.5. W tym kontekście rodzi się pytanie, czy konstytucyjny wymóg rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, mógłby – tak jak sugeruje pytający sąd – stanowić podstawę do dalszych ograniczeń zasady bezpośredniości.

Odpowiadając negatywnie na tak postawione pytanie, Trybunał Konstytucyjny odwołuje się do wyrażonego już kilkakrotnie w swym orzecznictwie poglądu, że szybkość rozpoznania sprawy nie jest wartością, na rzecz której można poświęcić ochronę praw

podmiotowych (tak np. w wyrokach z: 13 stycznia 2004 r., sygn. SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2; 15 kwietnia 2009 r., sygn. SK 28/08, OTK ZU nr 4/A/2009, poz. 48). Zdaniem Trybunału, szybkość postępowania karnego nie jest nadrzędnym celem procesu karnego i musi ustąpić celom nadrzędnym, jakim są przede wszystkim wykrycie sprawcy przestępstwa i uchronienie od odpowiedzialności osoby niewinnej. Ani bowiem Konstytucja, ani przepisy kodeksu postępowania karnego nie stawiają tego celu na pierwszym miejscu, przedkładając nad tempo postępowania osiągnięcie sprawiedliwego rozstrzygnięcia (por. wyrok TK z 30 kwietnia 2004 r., sygn. SK 14/03, OTK ZU nr 3/A/2003, poz. 23).

Trybunał w obecnym składzie pragnie odwołać się również do wyroku w sprawie o sygn. Kp 3/08, w którym wskazano, że chociaż szybkość postępowania sądowego w znacznym stopniu wpływa na skuteczność ochrony praw i wolności jednostki gwarantowanych w Konstytucji, to jednak dążenie do szybkiego zakończenia postępowania nie powinno przynosić uszczerbku właściwej wykładni i prawidłowemu zastosowaniu norm prawnych. Trybunał Konstytucyjny przypomina, że strony postępowania sądowego mają prawo do bezzwłocznego rozpatrzenia sprawy, ale przede wszystkim przysługuje im prawo do uzyskania prawidłowego rozstrzygnięcia, odpowiadającego normom prawa materialnego. Art. 45 ust. 1 Konstytucji wymaga, aby postępowanie sądowe odpowiadało wymogom sprawiedliwej procedury. Wyjaśniając sens tego wymagania, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że „sprawiedliwa procedura sądowa powinna zapewniać stronom uprawnienia procesowe stosowne do przedmiotu prowadzonego postępowania” (wyrok z 11 czerwca 2002 r., sygn. SK 5/02, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 41). W szczególności zgodnie z wymogami rzetelnego procesu, uczestnicy postępowania muszą mieć realną możliwość przedstawienia swoich racji, a sąd ma obowiązek je rozważyć (zob. wyrok z 13 maja 2002 r., sygn. SK 32/01, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 31). Szerokie rozumienie gwarancji rzetelnego procesu trzeba postrzegać na tle ogólnych wartości leżących u podstaw systemu norm konstytucyjnych, zwłaszcza na tle zasady państwa prawnego, pojmowanego jako system potępiający arbitralność władzy i traktujący sądy jako podstawowego strażnika praw jednostki.

Podtrzymując swoje dotychczasowe stanowisko, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że wyeliminowanie z art. 392 § 1 k.p.k. możliwości złożenia sprzeciwu przez obecną na rozprawie stronę co do odstąpienia od bezpośredniego przesłuchania świadka stanowiłoby naruszenie gwarancji konstytucyjnych związanych zarówno z prawem do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji), jak i prawem do obrony (art. 42 ust. 2 Konstytucji). Ograniczenie uprawnień procesowych stron postępowania karnego w rozważanym przez Trybunał Konstytucyjny przypadku należy uznać za pozbawione dostatecznych racji.

Chociaż przestrzeganie zasady bezpośredniości nie jest wartością absolutną i w pewnych przypadkach musi ustąpić innym wartościom, to jednak jej ograniczenie ze względu na szybkość i ekonomię procesową dopuszczalne może być tylko w sytuacji, w której nie dochodzi do sprzeczności z celem dochodzenia prawdy w procesie ani do ograniczenia uprawnień procesowych, zagwarantowanych uczestnikom postępowania. Preferowanie szybkości postępowania za cenę ryzyka dokonania ustaleń nieprawidłowych może prowadzić do poważnych błędów w orzekaniu, skutkujących w razie zaskarżenia wyroku jego uchyleniem i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania, a więc przyczynić się może nie do skrócenia, lecz do wydłużenia postępowania (por. Z. Doda, A. Gaberle, *Dowody w procesie karnym*, Warszawa 1996, s. 262).

Należy również pamiętać, że zasada bezpośredniości jest ważną gwarancją kontrydiktoryjności postępowania oraz równości broni stron procesowych. Ścisły związek tych zasad polega m.in. na tym, że korzystanie przez sąd z pierwotnych źródeł dowodowych bezpośrednio na rozprawie daje stronom możliwość czynnego udziału w postępowaniu dowodowym, przez stawianie pytań osobom przesłuchiwanym w ich

obecności, zgłaszanie zastrzeżeń i uwag co do przeprowadzonych dowodów, czy innych czynności. Umożliwienie każdej stronie procesu aktywności dowodowej i udziału w czynnościach dowodowych kształtuje sytuację, w której realna staje się możliwość dokonania prawdziwych ustaleń faktycznych. Dążenie do maksymalnej redukcji pośredników w źródłach dowodowych oraz do zwiększenia kontaktu sądu z pierwotnymi dowodami pozwala sędziom na zdobycie większego zakresu informacji. W ten sposób zostaje zmniejszone ryzyko zniekształcenia i zubożenia przekazu, które wiąże się ze zdobywaniem informacji za pomocą ogniw pośrednich. Niewątpliwie, sąd, przesłuchując bezpośrednio świadka lub oskarżonego, nie tylko zapoznaje się z tą relacją bez jakichkolwiek pośredników, lecz także może łatwiej ocenić wiarygodność tej relacji. Bezpośrednie przeprowadzenie dowodu ma zatem nie tylko duże znaczenie dla sądu, ale także dla stron postępowania, a wszelkie wyjątki od zasady bezpośredniości negatywnie rzutują na aktywność procesujących się podmiotów.

Negatywną ocenę dalszego ograniczania zasady bezpośredniości, na gruncie art. 392 § 1 k.p.k., poprzez wyeliminowanie możliwości złożenia sprzeciwu przez obecną na rozprawie stronę pogłębia, zdaniem Trybunału to, że w polskim procesie karnym (w przeciwieństwie do większości zachodnich systemów procesowych) odstępstwa od zasady bezpośredniości oznaczają głównie szerokie ujawnianie i wprowadzanie do materiału dowodowego protokołów policyjnych (generalnie zrównanych w ich znaczeniu dowodowym z protokołami prokuratorskimi i sądowymi), a więc dowodów powstających w sytuacji nieobecności oskarżonego i tym samym poważnie ograniczających jego prawo do obrony.

Dlatego też – wbrew stawianym przez pytający sąd tezom – ograniczenie przez ustawodawcę dopuszczalności odczytania protokołów przesłuchań świadków i oskarżonych wyłącznie do sytuacji, gdy bezpośrednio przesłuchanie świadka lub oskarżonego nie jest niezbędne, a żadna z obecnych stron się temu nie sprzeciwia, zasługuje na akceptację. W przypadku sprzeciwu sąd ma obowiązek przeprowadzenia bezpośredniego dowodu, dzięki czemu strona zyskuje możliwość aktywnego uczestniczenia w procesie weryfikacji dowodu. Zawarte w art. 392 § 1 k.p.k. warunki dopuszczalności odstąpienia od bezpośredniego przeprowadzenia dowodu na rozprawie są potwierdzeniem tego, że ustawodawca, uznając potrzebę regulacji służącej poprawieniu sprawności działania sądów, dążył do wypośrodkowania swojej decyzji, tak by zachowana została równowaga pomiędzy wymogami sprawiedliwości i sprawności postępowania.

5.6. Biorąc pod uwagę dotychczasowe rozważania, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że art. 392 § 1 k.p.k. w zakresie, w jakim uzależnia od braku sprzeciwu obecnych stron możliwość odczytania na rozprawie głównej protokołów przesłuchania świadków i oskarżonych, sporządzonych w postępowaniu przygotowawczym lub przed sądem albo w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę, gdy bezpośrednio przeprowadzenie dowodu nie jest niezbędne, jest zgodny art. 45 ust. 1 związku z art. 2 Konstytucji oraz art. 6 ust. 1 zdanie pierwsze Konwencji.

6. Uwagi końcowe.

Mimo stwierdzenia zgodności z Konstytucją i Konwencją poddanego kontroli przepisu art. 392 § 1 k.p.k., Trybunał Konstytucyjny dostrzega trudności, na jakie może natrafić sąd przy jego zastosowaniu, w sytuacjach takich jak np. w sprawie toczącej się przed pytającym sądem. Wydaje się, że w jakimś stopniu skalę tych trudności w sprawie zawisłej przed sądem można było ograniczyć przez odpowiednie działanie prokuratora w postępowaniu przygotowawczym, w szczególności przez złożenie wniosku, o którym mowa

w art. 333 § 2 k.p.k. Niemniej Trybunał nie wyklucza także potrzeby odpowiedniej zmiany przepisów w celu ograniczenia możliwości nadużywania przez strony prawa do zgłaszania sprzeciwu, na przykład wprowadzenia rozwiązania zbliżonego do zawartego w art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. (oddalenie wniosku dowodowego, który w sposób oczywisty zmierza do przedłużenia postępowania). Szybkie zakończenie postępowania karnego nie zawsze leży w interesie strony, w szczególności oskarżonego. Może się tak zdarzyć, że oskarżony – zgłaszając, przewidziany w art. 392 § 1 k.p.k., sprzeciw – dąży do przedłużenia postępowania, licząc np. na upływ terminu przedawnienia i uniknięcie odpowiedzialności. Obowiązujące rozwiązania kodeksowe nie do końca zapobiegają ewentualnym nadużyciom w tym zakresie. Wprowadzenie właściwych regulacji należy jednak do ustawodawcy.

Niniejszy wyrok nie oznacza negatywnej oceny regulacji służących postulatowi szybkości i ekonomii postępowania. Przeciwnie, Trybunał wyraża przekonanie, że z uwagi na wyraźną niekorzystną tendencję do wydłużania się postępowań karnych w sądach powszechnych, konieczne jest tworzenie w polskim postępowaniu karnym mechanizmów skracających czas rozpoznawania spraw karnych, ze względu na społeczne oczekiwania oraz ocenę funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, lecz także ze względu na krajowe i międzynarodowe standardy w zakresie ochrony praw człowieka. Nadanie priorytetu zasadzie szybkości i sprawności postępowania może jednak stanowić zagrożenie dla należytego wypełnienia podstawowych funkcji procesu karnego oraz gwarancji procesowych stron. Zadaniem ustawodawcy jest więc takie ukształtowanie instytucji procesowych, które sprzyjać będzie przyspieszeniu procesu, ale bez uszczerbku dla realizacji jego podstawowych celów.

Z wyżej przedstawionych względów Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.